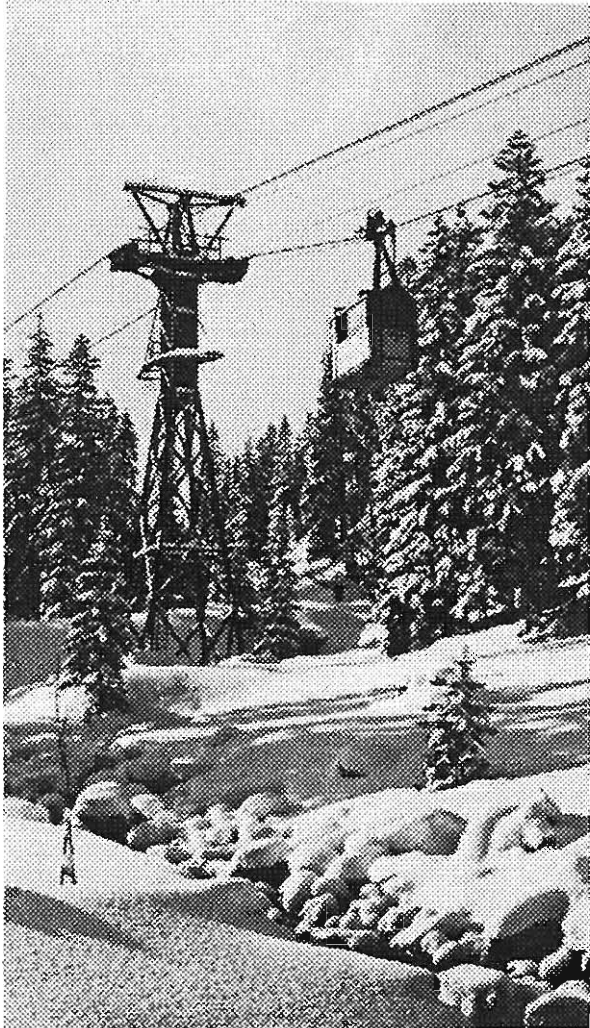
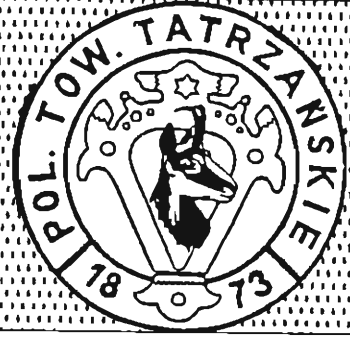


# CO SŁYCHAĆ?



*60 lat temu ruszyła kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Zbudowano ją w rekordowym tempie, w ok. 7 miesięcy, wbrew woli działaczy ochrony przyrody. Z tej okazji zamieszczamy przedruk artykułu z przedwojennego Kuriera Poznańskiego.*

## Park Narodowy - ale bez kolejki!

dr Adam Wodiczko, profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Sprawa kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach - mającej być otwartą w najbliższą niedzielę - została tak wszechstronnie wyświetlona w ciągu już z górą dwuletniej polemiki, że nie zdoła jej zaćmić nawet "Prawda o Kasprowym", broszura rozpowszechniana ostatnio przez inicjatorów kolejki, usiłująca przedstawić sprawę jako spór ideowy o drobne szczegóły w realizacji ochrony przyrody między niezyciowymi "ochroniarzami" a nastawionymi gospodarczo propagatorami "turystyki masowej". Inni, jak Ferdynand Goetel mówią prosto o sporze między "ochroniarzami" a "geszefciarzami", podobnie Jan Gwałbert Pawlikowski widzi w sporze tym konflikt dwu typów ludzi o odrębnych psychikach - tych, którzy rozumieją znaczenie wartości idealnych w życiu narodu i ludzi z duszą handlarzy, gotowych kupczyć nawet w świątyni.

Należy stwierdzić z całą stanowczością, że nie było jeszcze w odrodzonej Polsce sprawy kulturalnej, któraby tak głęboko poruszyła opinię publiczną i któraby zarazem spotkała się z tak jednomyślnym odporem - bez względu na różnice polityczne - jak sprawa kolejki. Uchwały protestujące blisko 100 najkompetentniejszych instytucji i towarzystw naukowych i turystycznych z Państwową Radą Ochrony Przyrody i Pol. Tow. Tatrzańskim na czele, przeszło 400 artykułów w prasie przeciw kolejce świadczą najdobitniej, czym są dla polskiego kulturalnego społeczeństwa Tatry, jak drogą jest mu idea ochrony Tatr oraz stworzenia z nich Parku Narodowego.

---

---

**Informator  
Polskiego  
Towarzystwa  
Tatrzańskiego**

---

---

**Numer 2 (62)  
LUTY 1996**

---

---

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak  
ul. Konarskiego 21/5  
30-049 KRAKÓW

Tymczasem wbrew temu zwartemu frontowi społeczeństwa (bo za kolejką opowiedziały się tylko dwie organizacje, zależne od Wydziału Turystyki Min.Komunikacji) "kolejkarze" potrafili przeprowadzić swoje zamierzenia, szkodliwe zarówno dla Tatr, jak dla turystyki. Dziś mogą tryumfować! Osiągnęli nawet znacznie więcej, niż może sami zamierzali. Nie tylko zniszczyli jedyny w swoim rodzaju krajobraz górski w środkowej Europie, ale ugodzili najciężej w ideę ochrony przyrody w Polsce, zmarnowali kilkunastoletnią owocną pracę na tem polu, poderwali autorytet prawa, pozbawili Polskę dotychczasowego przodującego w tej dziedzinie stanowiska na terenie międzynarodowym. Niebawem, robiąc dobrą minę do tej tragicznej sytuacji, niszczyciele naszej przyrody i pomniejszyciele kultury obchodzić będą uroczyście otwarcie dzieła

\*

Otóż, co w tej sytuacji należałoby robić, aby choć częściowo naprawić szkody, jakie wyrządziła budowa kolejki i towarzyszące jej okoliczności? Naprzód trzeba sobie jasno zdać sprawę, że **kolejka linowa w głębi Tatr nie da się pogodzić z koncepcją Parku Narodowego**. Cała wartość Parku Narodowego, jako rezerwatu przyrodniczego, tkwi w wolnej przyrodzie i bezpośrednim z nią obcowaniu, które krzepi i odradza ciało i duszę człowieka cywilizacji. Wyżyny osiągnięte bez trudu nie są wyżynami. Wszelkie kolejki, wyciągi, rutschbahny itp. choćby nawet przyrody górskiej nie szpecily i nie niszczyły, są zasadniczo niezgodne z celem i sensem parków narodowych i deprawują szlachetną turystykę taternicką.

To też jeden z moralnych sprawców kolejki, "I.K.C." (ze swego punktu widzenia zupełnie logicznie) przez dwa lata nawoływał do zarzucenia koncepcji Tatrzańskiego Parku Narodowego, a do tworzenia z Tatr "rezerwatu turystycznego" (!), w którym wszystko byłoby podporządkowane naczelnym interesom turystycznym. Tylko, że nie byłby to żaden "rezerwat" (dla ochrony turystów?!), ale raczej zwykły park sportowo-turystyczny czy komunikacyjno-narciarski, z rodzaju urządzeń sportowo-rozrywkowych, noszących często nazwę "Lunaparków".

Do takiego dzieła, choćby mu nawet na urągowisko dano sprzeczne z naturą nazwisko "Parku Narodowego", nikt z miłośników Tatr nie mógłby ręki przyłożyć. Park Narodowy w Tatrach z kolejką, hotelami szczytowymi, autostradami, sanatoriami, w myśl zamierzeń episyjów, byłby dziwołaniem i pośmiewiskiem dla Europy i do tego żadną miarą nie można dopuścić!

\*

**Co więc obecnie byłoby do zrobienia dla ratowania Tatr i ochrony przyrody w Polsce, skoro kompromis w sprawie szczytowej kolejki linowej w Tatrzańskim Parku Narodowym jest niedopuszczalny?**

Sądzę, że dla zatarcia wrażenia, jakie budowa kolejki wywołała w kraju i choć częściowego naprawienia szkód wyrządzonych prestiżowi Rzeczypospolitej zagranicą, należałoby jak najrychlej **proklamować Tatry Parkiem Narodowym, jednak z uroczystym podkreśleniem, że kolejka liniowa na Kasprowy Wierch i ew. inne urządzenia, niezgodne z duchem Parku Narodowego, zostaną w odpowiednim czasie i sposobie zlikwidowane.**

W kołach ochrony przyrody oddawna podnoszono myśl, że utworzenie z Tatr Parku Narodowego winno być dokonane nie drogą uchwały Rady Ministrów, lecz **uroczystym uchwaleniem przez Sejm osobnej ustawy o Parku Narodowym Tatrzańskim** - a to tak dla podkreślenia wyjątkowej wagi Tatr wśród innych parków narodowych, jak i w celu możliwie najwszechstronniejszego zabezpieczenia wszelkich związanych z nimi wartości, a zwłaszcza zapewnienia pełnej ochrony nierozłącznie z Tatrami spojonej ludności góralskiej.

Tak urzeczywistniłby się wspaniały projekt stworzenia z Tatr nietykalnego po wsze czasy rezerwatu wolnej przyrody górskiej - jako pomnika odzyskanej Niepodległości. Każdy naród winien mieć takie święte miejsca, gdzie mógłby oczyszczać się i podnosić przez obcowanie z nieskażoną przyrodą ojczystą.

\*

Dalszym postulatem byłoby **pociągnięcie do odpowiedzialności i usunięcie od wszelkich funkcji urzędowych winnych niesłuchanego lekceważenia obowiązujących przepisów prawnych przy budowie kolejki**. Rąbano bowiem w lesie, uznanym za ochronny, niszczone na opał ustawowo chronioną kosodrzewinę, stawiano budowle w krajobrazie poddanym ochronie na podstawie ustawy budowlanej, wykonywano definitywne roboty przed otrzymaniem koncesji, nie respektowano w czasie budowy ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy robotników ani o spoczynku świątecznym, zlekceważono dotychczasowe akty rządowe lub przez rząd aprobowane, mające na celu realizację Parku Narodowego w Tatrach, jak wykup znacznych terenów przez skarb państwa na cele Parku Narodowego, subwencje na ten cel dla Pol.Tow.Tatrzańskiego ze strony Funduszu Kultury Narodowej, porozumienie z Czechosłowacją itd.

W tym stanie rzeczy musi być stworzona gwarancja, że takie akty samowoli nie będą się mogły w Tatrach powtórzyć. Bo cóż byłoby warte proklamowanie Tatr Parkiem Narodowym, gdyby mogły być dalej obdarzane innymi podobnymi urządzeniami dla "masowej turystyki" i to wbrew ustawom i duchowi Parku Narodowego. Gdyby takie załatwienie sprawy nie dało się osiągnąć, to żaden miłośnik Tatr nie zgodzi się na Park Narodowy z kolejką i perspektywą dalszego niszczenia Tatr przez fałszywie rozumianą turystykę.

To byłaby droga, na której możnaby częściowo naprawić szkody wyrządzone przez "kolejkarzy" naszej kulturze i odzyskać dla Polski dotychczasowe przodujące stanowisko w światowym ruchu ochrony przyrody. Gdyby to zawiodło - czego wszelako nawet w myśli dopuszczać niepodobna - to trzeba by chyba ograniczyć się do częściowych zabiegów o ochronę krajobrazu, roślinności i fauny tatrzańskiej, a sprawę realizacji Parku Narodowego w Tatrach odłożyć do czasów późniejszych. Do czasu, gdy wychowane przez nas w innym stosunku do Tatr młode pokolenie przepędzi kupczących z tatrzańskiej świątyni i wróci wspaniałą, królewską szatę ich pierwotnej przyrodzie.

*Dr Adam Wodziczko, Poznań  
Kurier Poznański, sobota 22 lutego 1936 = Numer 87*

*Od redakcji: Minęło 60 lat, oswoiliśmy się z kolejką. To, że napędziła masową turystykę w Tatry nikt nie wątpi. A skutki? - Wystarczy popatrzeć na kopułę Kasprowego i Beskidu. Przed II wojną światową zdążono jeszcze wystawić gryzący się z krajobrazem hotel na Kalatówkach. Dalszym inwestycjom przeszkodziła wojna. Realizacji Parku Narodowego w Tatrach doczekaliśmy się 41 lat temu. Mamy dziś instytucję, która bezustannie musi walczyć o ochronę Tatr. Po 60 latach zamierza się zwiększyć przelotowość kolejki, czyli jeszcze więcej ludzi naraz na szczycie. Dziś notable zakopiańscy myślą o organizacji Olimpiady 2006 w Tatrach i obskakują kolejnego Prezydenta by przeforsować ten zamiar. I nadal liczymy, że doczekamy się "gdy wychowane przez nas w innym stosunku do Tatr młode pokolenie przepędzi kupczących z tatrzańskiej świątyni ..."*

## **PTT a TPN - perspektywy współpracy.**

Pierwszym gościem, który zabrał głos na III Zjeździe Delegatów PTT był Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego dr Wojciech Gąsienica-Byrcyn. Na wstępie zapoznał zebranych z aktualną sytuacją Parku. Najpierw zwrócił uwagę na problemy, których nie udało się rozwiązać Dyrekcji TPN w ostatnich latach:

\* przejęcie leżących na terenie Parku własności skarbu państwa (np. kolej linowa, obiekty Ministerstwa Zdrowia) - powód dość prozaiczny - z posiadaniem tych obiektów wiąże się duże

pieniądze,

\* ograniczenie szkodliwości skutków emisji, zwłaszcza na lasy - pojawiło się już pojęcie "komin zakopiański",

\* ograniczenie antropopresji - TPN odwiedza rocznie ok. 4 mln. ludzi, a w terenie pracuje tylko 30-40 etatowych pracowników Parku,

\* presja agresywnego biznesu.

Następnie powiedział, iż dobrze układa się współpraca z gminami sąsiadującymi z Parkiem i organizacjami proekologicznymi. Poprawiła się współpraca ze Związkiem Podhalan, i co bardzo istotne, z księżmi, gdyż mają oni istotny wpływ na ludność miejscową.

Podziękował PTT za obronę Parku przed presją zewnętrzną, zadeklarował dalszą współpracę (w tym wydawniczą) i prosił o wspomaganie działań dyrekcji TPN.

Do wystąpienia Dyrektora nawiązała w dyskusji Barbara Morawska-Nowak przypominając, że to PTT było inicjatorem ochrony przyrody tatrzańskiej i założenia Parku. Wyraziła duże zaniepokojenie wyrębami lasów w TANAP-ie i podkreśliła konieczność alarmowania w tej sprawie zanim nie będzie zbyt późno. Współpraca między PTT a TPN nie była taka idealna, gdyż:

\* PTT nie zostało poinformowane o pracach nad nowym planem ochrony Tatr,

\* nie doszło do porozumienia w sprawie udziału PTT w straży ochrony przyrody,

\* planuje się dalsze ograniczenia w ruchu turystycznym,

\* remonty szlaków w Tatrach są trochę przesadne.

W odpowiedzi Dyrektor TPN potwierdził informację o wyrębach lasów po słowackiej stronie Tatr - jest to wynik reprivatyzacji. Można by wystosować w tej sprawie petycję do władz UNESCO, gdyż całe Tatry objęte zostały Międzynarodowym Rezerwatem Biosfery. Nasze Tatry również będą w najbliższym czasie zagrożone - tym razem pod hasłem "Olimpiada 2006".

Jan Weigel wystąpił z inicjatywą wprowadzenia karty turysty wysokogórskiego na wzór karty taternika, która uprawniałaby do poruszania się po wybranych, nieznakowanych szlakach takich jak np. "droga po głazach".

Można taki postulat zgłosić do planu udostępnienia Parku - odparł Dyrektor.

**27 grudnia 1995 roku miało miejsce spotkanie przedstawicieli PTT z oboma Dyrektorami Parku.** PTT reprezentowali: prezes Krzysztof Kabat, sekretarz Barbara Morawska-Nowak, odpowiedzialny za kontakty z TPN Juliusz Jerzy Preisler i przewodniczący Społecznej Rady Współpracy z Parkiem, redaktor Pamiętnika PTT Adam Liberak.

Wręczyliśmy pismo z naszymi uwagami do **planu ochrony Tatr na lata 1996 - 2006** następującej treści:

*Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przekazuje swoje postulaty i uwagi do opracowywanego obecnie planu ochrony Tatr. Nie otrzymaliśmy co prawda założeń i projektu tego planu, tym niemniej pragniemy podzielić się naszymi przemyśleniami na ten temat.*

*1. Uważamy, że należy przyspieszyć działania na rzecz faktycznej realizacji Międzynarodowego Parku Tatrzańskiego w ramach Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery, poprzez Euroregion Tatry, umowy dwustronne ze Słowacją. Wspólna ochrona całych Tatr winna zapobiec takim sytuacjom jak np. wycinanie lasów w rezerwatach po stronie słowackiej. Równocześnie przyspieszyłoby to zniesienie barier granicznych i umożliwiło rozśrodkowanie ruchu turystycznego skoncentrowanego obecnie w Tatrach w kilku miejscach i na kilku szlakach.*

*2. Należy ograniczyć ruch samochodowy na Podtatrzu poprzez:*

*- jak najszybszą realizację przejścia granicznego w Jurgowie i nadanie charakteru lokalnego przejściu na Łysej Polanie,*

*- budowę dużego parkingu samochodowego między Białym Dunajcem a Szaflarami, lub między Szaflarami a Nowym Targiem,*

- realizację tras kolei elektrycznej, której punktem wyjściowym byłby w/w parking:

a) położenie drugiego toru kolejowego dla szybkiej wahadłowej kolei do Zakopanego;

b) budowę kolei poprzez Podbańską, Ząb, pasmo Gubałówki do Witowa;

c) budowę kolei przez Gliczarów do Bukowiny (Kliny), a następnie poprzez Głodówkę, Wierch Poroniec i dalej obecną szosą aż do Włosienicy, gdzie jest gotowe miejsce na pętlę końcową.

**3.** Przyspieszenie prac nad wprowadzaniem ogrzewania geotermalnego i gazowego na Podtatrzu celem ograniczenia ujemnego wpływu zanieczyszczeń powietrza na przyrodę Tatr i na ludzkie zdrowie.

**4.** Rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej na Podtatrzu - baseny kąpielowe geotermalne, ścieżki rowerowe, trasy narciarskie biegowe w paśmie Gubałówki i z Poronina przez Galicową i Koślawą Grapę na Głodówkę. Wykorzystanie narciarskie północnych stoków Gubałówki, do których dostęp dawałaby proponowana kolej elektryczna, budowa wyciągów narciarskich na tych stokach.

**5.** Wykup terenów leśnych i polan w otulinie Parku z przeznaczeniem na tereny spacerowe, z zakazem zabudowy.

**6.** Takie przeprowadzanie zalesień, aby odtworzyć przerwane ciągi wędrówek zwierząt między Tatrami a innymi pasmami górskimi.

**7.** Nie dopuszczenie turystyki rowerowej na górskie szlaki, ograniczenie jej jedynie do dróg dojazdowych do schronisk. Zorganizowanie przy schroniskach zabezpieczonych miejsc dla pozostawiania rowerów.

**8.** Budzi wątpliwość dwukrotne zwiększenie przelotowości kolei linowej na Kasprowy Wierch, ze względu na jeszcze większe obciążenie Kasprowego zmasowanym ruchem turystycznym i narciarskim.

**9.** Skuteczniejsze działania zapobiegające zanieczyszczaniu i zaśmiecaniu gór, szczególnie na obszarach zmasowanego ruchu turystycznego (sanitariaty, pojemniki na śmieci, wywóz odpadów).

**10.** Szersze udostępnienie Tatr doświadczonym turystom indywidualnym na całym obszarze poza rezerwatami ścisłymi poprzez:

- Wprowadzenie kart turysty wysokogórskiego uprawniających do samodzielnego poruszanie się poza szlakami, opracowanie zasad wydawania takich kart,

- Odtworzenie wspólnej sieci szlaków turystycznych na obszarze całych Tatr poprzez przywrócenie niektórych dawnych szlaków po obu stronach granicy,

- Zmiana kwalifikacji starej wozowni w Morskim Oku z muzealnej na schroniskową, jako tańszej bazy noclegowej.

**11.** Zwiększenie ilości ochotniczej służby strażników przyrody. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zobowiązuje się zwerbować ochotników do przeszkolenia.

*Liczymy na pomyślne rozpatrzenie naszych postulatów.*

Dyrektor Gąsienica-Byrcyn zapoznał się jeszcze w trakcie spotkania z treścią pisma i ocenił je pozytywnie. Rozmowa toczyła się wokół aktualnych spraw Parku, turystyki, przewodnictwa, strażników. Dyrektor Czubernat wskazał na możliwość wejścia przewodników PTT do Komisji Egzaminacyjnej przy Centrum Przewodnickim TPN. Nasi przewodnicy GOT PTT mogliby wziąć udział w egzaminie licencyjnym dla przewodników GOT organizowanym z wiosną. Na zakończenie Dyrektor oświadczył, że widzi w nas organizację społeczną wspierającą Park. Ze szczerym uczuciem obopólnego zadowolenia składaliśmy sobie życzenia noworoczne.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego dowiedzieliśmy się od Jurka Preislera o rozmowach obu Parków (TPN i TANAP) mających się odbyć z początkiem lutego na temat przejść granicznych w Tatrach. Jak dotąd Parki były temu przeciwnie, zwłaszcza TANAP. Miejmy nadzieję na jakiś kompromis w tej sprawie.

## GÓRY W ŁODZI JUŻ W STYCZNIU

Prężny Oddział Łódzki w dniach **17-19 stycznia 1996 r.** zorganizował imprezę propagandową **-DNI GÓR** - pod patronatem radia RMF FM sponsorowaną przez:

- \* Szkołę Masażu Klasycznego oraz Dalekowschodnich Metod Leczenia w Łodzi,
- \* Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne "Albakora" - J.Skrzypczak w Porszewicach,
- \* Sklep "Meble dla dzieci" - J.Matusiak w Zgierzu,
- \* "Rybmorex" - J.Godlewski w Zgierzu,
- \* Sklep sportowy "Trawers" w Łodzi,
- \* Prywatne Gabinety Lekarskie w Zgierzu.

Pozyskanie tak różnorodnego wachlarza sponsorów umożliwiło sfinansowanie zaproszenia gości z Zakopanego, którzy uświetnili imprezę.

### PROGRAM

#### 17 I (środa)

- godz. 17.30, *Galeria II piętro*  
Otwarcie wystawy fotograficznej „Niedosyt gór, czyli Alpy raz jeszcze”
- godz. 18.30, *sala 221*  
Pokaz filmów górskich autorstwa Włodzimierza Janusika  
Degustacja potraw z pstrąga

#### 18 I (czwartek)

- godz. 18.00, *sala 304*  
Spotkanie z łódzkimi himalaistami ilustrowane slajdami

#### 19 I (piątek)

- godz. 18.00, *sala 6*  
Spotkanie z ratownikiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem – Andrzejem Gąsiennicą Józkowym  
Pokaz ubiorów turystycznych „Co się nosi w górach”  
Występ góralskiego zespołu folklorystycznego z Zakopanego  
Kiermasz wyrobów podhalańskich

# DNI GÓR

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie  
Oddział w Łodzi

Łódzki Dom Kultury  
ul. Traugutta 18

zapraszają

**17-19 stycznia 1996 r.**

**Uczmy się sponsoringu od kolegów z Łodzi!**

W najbliższym czasie:

**24 LUTEGO 1996 ROKU W KRAKOWIE - SPOTKANIE ZARZĄDÓW GŁÓWNYCH PTT I PTTK.**

**12-13 KWIECZNIA 1996 ROKU - OBCHODY 75-LECIA ODDZIAŁU PTT W POZNANIU.**